

Sygn. akt II K 604/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Opocznie w II Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : **SSR Krzysztof Lasota**

Protokolant: st.sekr.sądowy Wanda Kolmaga

w obecności Prokuratora - B. Z.

po rozpoznaniu w dniach 21.04.2016r., 22.09.2016r., 3.11.2016r. i 23.02.2017 r.

sprawy : W. Z. s. J. i M. z domu G. ur. (...) S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 lutego 2015 roku około godz. 13.00 w m-ści P., gm. P., woj. (...), na drodze bocznej przy drodze P. – K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym wynikające z art.3 oraz art.4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując autobusem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) służącym do przewozu dzieci, podczas ruszania po wysadzeniu dzieci, nie zachował szczególnej ostrożności i przed ruszeniem nie upewnił się czy przed pojazdem nie było dzieci, czym doprowadził do potrącenia małoletniego pieszego M. K. (1) przechodzącego przed przodem autobusu, który to na skutek uderzenia przewrócił się na drogę i w sposób niekontrolowany przemieszczał pod autobusem, a ostatecznie został najechany tylnym kołem autobusu, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego z pourazowym wstrząsem krwotocznym, pęknięcia urazowego worka osierdziowego serca, rozerwania lewej kopuły przepony z przemieszczeniem trzewi do klatki piersiowej oraz przesunięciem śródpiersia w prawą stronę, stłuczenia miększu płuca lewego, podejrzenia złamania bocznej ściany kości szczękowej lewej, oderwania pęcherza moczowego z uszkodzeniem cewki moczowej, złamania prawobocznej części kości krzyżowej, uszkodzenia miednicy w postaci rozerwania spojenia łonowego, rozejścia stawu krzyżowo – biodrowego, złamania prawego talerza biodrowego oraz lewej kości łonowej i kulszowej, stłuczenia uda i kolana prawego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu, chorobę realnie zagrażającą życiu i ciężką chorobę długotrwałą,

tj. o czyn z art. 177§2 kk

orzeka:

- 1. Oskarżonego W. Z. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycje art.177§2 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art.177§2 kk i art.4§1 kk wymierza karę 10/dziesięć/ miesięcy pozbawienia wolności.**
- 2. na podstawie art.69§1 i §2 kk, art.70§1 pkt.1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2/dwa/ lata.**
- 3. na podstawie art.71§1 kk oskarżonemu wymierza karę grzywny w wysokości 50/pięćdziesiąt/ stawek dziennych, a stawkę dzienną ustala na kwotę 20/dwadzieścia/ złotych.**

4. na podstawie art.46§1 kk zasądza od oskarżonego W. Z. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (2) kwotę 5.000/pięć tysięcy/ złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

5. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (2) kwotę 912/dziewięćset dwanaście/ złotych tytułem zastępstwa adwokackiego.

6. oskarżonemu wymierza opłatę w kwocie 180/sto osiemdziesiąt/ złotych i 8.000/osiem tysięcy/ złotych tytułem częściowych wydatków postępowania.

Sygn. akt II K 604/15

UZASADNIENIE

Oskarżony W. Z. zatrudniony był w firmie (...) na stanowisku kierowcy autobusu szkolnego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Oskarżony rozpoczął pracę około godz. 7.00 w I., skąd przewoził dzieci do szkoły w P.. Następnie jechał do szkoły w S.. Po tym ponownie jechał do P., gdzie kończył poranny kurs. Po południu oskarżony wyjeżdżał o godz. 12.45 spod szkoły w P., skąd przewoził dzieci do m. P.. W w/w miejscowości oskarżony cofał pojazdem w drogę boczną, po czym zatrzymywał się na nieformalnym przystanku, mieszczącym się 4-5 m od skrzyżowania z drogą główną. Wówczas oskarżony otwierał drzwi z przodu pojazdu, którymi następnie dzieci wychodziły na zewnątrz.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. Z. – k. 266 i odw., 215-217/

W czasie przejazdu dzieci autobusem opiekę nad nimi sprawowała G. B.. Obowiązki te zostały jej powierzone przez Wójta Gminy oraz Dyrektora Szkoły w której zatrudniona była na stanowisku sprzątaczkii. Z regulaminu, z jakim zapoznała się, wynikało, że ma obowiązek zajmowania się dziećmi od momentu ich wejścia do autobusu do czasu opuszczenia jego wnętrza.

/dowód: zeznania G. B. – k. 268v., 5-6 zb. C, zeznania M. K. (3) – k. 305v.-306, regulamin – k. 57-60/

Oskarżony oraz G. B. nie przeszli przeszkolenia odnośnie sposobu sprawowania opieki w związku z przewozem dzieci.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. Z. – k. 266 i odw., 215-217, zeznania G. B. – k. 268v., 5-6 zb. C/

G. B. wielokrotnie zwracała uwagę dzieciom, aby po opuszczeniu autobusu oczekiwały na poboczu na jego odjazd i nie przechodziły przez jezdnię obok stojącego autobusu.

/dowód: zeznania G. B. – k. 268v., 5-6 zb. C, zeznania świadka J. J. (2) – k. 272v., 29-30 zb. C/

Co do zasady dzieci po opuszczeniu autobusu szkolnego czekały na trawiastym poboczu aż odjedzie on z „przystanku”. Wielokrotnie zdarzało się jednak, że wysiadające dzieci, w tym małoletni pokrzywdzony M. K. (1), przebiegały przez jezdnię obok stojącego jeszcze na przystanku autobusu.

/dowód: zeznania świadka M. K. (4) – k. 247v., 35-36 zb. C, zeznania świadka G. G. – k. 271 i odw., 19v. zb. C, zeznania świadka J. J. (2) – k. 272v., 29-30 zb. C, zeznania świadka K. K. – 271v.-272/

W dniu 20 lutego 2015 r. M. K. (1) wracał ze szkoły do domu autobusem szkolnym. Około godziny 13.00 W. Z. dojechał do m. P., gdzie pokrzywdzony miał wysiąść. Oskarżony wykonał rutynowy manewr cofania w drogę, zatrzymał pojazd na umownym przystanku i włączył światła awaryjne. Po otwarciu przez oskarżonego przednich drzwi, dzieci zaczęły nimi opuszczać pojazd. Oskarżony w czasie postoju nie wyłączył silnika.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. Z. – k. 266 i odw., 215-217/

M. K. (1) wyszedł z autobusu jako ostatni.

/dowód: zeznania świadka M. K. (4) – k. 247v., 35-36 zb. C/

W. Z. po tym jak uzyskał od G. B. zapewnienie, że wszystkie dzieci, które miały wysiąść na tym miejscu, opuściły pojazd, zamknął przednie drzwi. Wcześniej widział, jak przed przodem autobusu przebiegł przez jezdnię chłopiec. Poza tym oskarżony przez przednią szybę widział stojące na poboczu dzieci, które oczekiwały na odjazd autobusu. Oskarżony spojrział w prawe i lewe lusterko. Był przekonany, że nie było przeszkody do wykonania manewru włączenia się do ruchu i w związku z tym zwolnił hamulec ręczny, wyłączył światła awaryjne, włączył bieg, po czym ruszył pojazdem do przodu, z zamiarem skrętu w prawo na skrzyżowaniu z drogą główną.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. Z. – k. 266 i odw., 215-217/

W tym momencie małoletni pokrzywdzony zdecydował się, w ślad za swoim kolegą G. G., przejść przez drogę przed przodem autobusu. Szedł przed autobusem w odległości 0,4 m mierząc od przedniego zderzaka do lewego ramienia małoletniego. W chwili ruszania autobusu został uderzony przez element karoserii czoła pojazdu, co doprowadziło do jego upadku na jezdnię.

/dowód: zeznania świadka M. K. (4) – k. 247v., 35-36 zb. C, zeznania świadka G. G. – k. 271 i odw., 19v. zb. C, zeznania świadka P. B. – k. 270 i odw., protokół wizji lokalnej – k. 147-152/

W tym czasie oskarżony kontynuował jazdę autobusem

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. Z. – k. 266 i odw., 215-217/

Małoletni znalazł się pod pojazdem, a jego ciało przekręcało się w niekontrolowany sposób pomiędzy podwoziem a nawierzchnią drogi. W chwili gdy małoletni leżał na brzuchu nastąpiło najechanie jednego z podwójnych tylnych kół autobusu na pokrzywdzonego w okolicy miednicy i podbrzusza.

/dowód: zeznania świadka M. K. (4) – k. 247v., 35-36 zb. C, zeznania świadka G. G. – k. 271 i odw., 19v. zb. C, protokół wizji lokalnej – k. 147-152, opinia lekarska – k. 115-117/

W. Z. rozpędził pojazd do około 8 km/h i wykonywał na skrzyżowaniu z drogą główną manewr skrętu w prawo. Po tym jak kierowany przez niego autobus znalazł się na drodze głównej, zauważył w prawym lusterku bocznym chłopca leżącego na jezdni w obrębie skrzyżowania w odległości około 2 m od tyłu pojazdu. Oskarżony natychmiast zatrzymał się, opuścił pojazd i przystąpił do udzielenia pomocy dziecku.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. Z. – k. 266 i odw., 215-217/

W następstwie zdarzenia M. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: urazu wielonarządowego z pourazowym wstrząsem krwotocznym, pęknięcia urazowego worka osierdziowego serca, rozerwania lewej kopuły przepony z przemieszczeniem trzewi do klatki piersiowej oraz przesunięciem śródpiersia w prawą stronę, stłuczenia mięszu płuca lewego, podejrzenia złamania bocznej ściany kości szczękowej lewej, oderwania pęcherza moczowego z uszkodzeniem cewki moczowej, złamania prawobocznej części kości krzyżowej, uszkodzenia miednicy w postaci rozerwania spojenia łonowego, rozejścia stawu krzyżowo – biodrowego, złamania prawego talerza biodrowego oraz lewej kości łonowej i kulszowej, stłuczenia uda i kolana prawego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu, chorobę realnie zagrażającą życiu i ciężką chorobę długotrwałą.

/dowód: opinia lekarska – k. 115-117/

W. Z. ma 54 lata. Jest żonaty, ma na utrzymaniu małoletnie dziecko. Posiada wykształcenie zawodowe – ślusarz. Jest bezrobotny. Dotychczas nie był karany.

/dowód: dane osobo-poznawcze – k. 235, dane z K. – k. 63, 237/

Oskarżony W. Z. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym W. Z. wyjaśnił, że do jego obowiązków należało kierowanie autobusem szkolnym, zaś opiekę nad dziećmi sprawowała jeżdżąca z nim G. B.. Wyjaśnił, że nie był poinstruowany odnośnie sposobu wykonywania obowiązków przewozu dzieci. Bezpośrednio przed zderzeniem kurs autobusem odbywał się wg przyjętego schematu. W miejscowości, w której wysiadał małeletni pokrzywdzony wjeżdżał w drogę boczną w celu umożliwienia dzieciom opuszczenie pojazdu. Miejsce to nie było oznaczone z formalnego punktu widzenia jako przystanek autobusowy. Zdaniem oskarżonego dzieci były wystarczająco poinstruowane o zakazie przechodzenia przez jezdnie z przodu autobusu stojącego na „przystanku”. Odnośnie przebiegu zdarzenia W. Z. wyjaśnił, że przystąpił do manewru włączania się do ruchu po tym jak uzyskał zapewnienie opiekunki, że wszystkie dzieci, które miały wysiąść w tej miejscowości, opuściły pojazd. W związku z tym wykonywał rutynowe działanie polegające na zamknięciu drzwi, wyłączeniu świateł awaryjnych, zwolnieniu hamulca ręcznego i włączeniu biegu. Oskarżony upewnił się czy może kontynuować jazdę spoglądając w lusterka. Przyznał, że wcześniej zauważył dziecko przebiegające przed stojącym na „przystanku” pojazdem. Uznając, że ma wolną drogę oskarżony ruszył z miejsca. Po wykonaniu na skrzyżowaniu manewru skrętu w prawo, zauważył w lusterku, że za jego pojazdem leży małeletni pokrzywdzony. Oskarżony stwierdził, że dziecko jest przytomne i uskarża się na ból brzucha. Małeletni został przeniesiony na trawnik oraz zostało wezwane na miejsce zdarzenia pogotowie ratunkowe (k. 215-217).

Na rozprawie oskarżony potwierdził treść złożonych uprzednio wyjaśnień. Ponadto dodał, że nie przypomina sobie aby jeżdżąca z nim opiekunka kiedykolwiek towarzyszyła dzieciom, wychodząc z nimi na zewnątrz autobusu. Poza tym stwierdził, że nie został zapoznany z regulaminem odnośnie procedury przewozu dzieci (k. 266 i odw.).

Sąd zważył, co następuje:

Konstruując powyższy stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego W. Z. oraz zeznaniach świadków: M. K. (1), G. B., P. B., G. G.. Zdaniem Sądu relacje te bowiem są komplementarne i tworzą pełny obraz przebiegu zdarzenia począwszy od podjęcia przez oskarżonego decyzji o odjeździe z „przystanku” do faktu ujawnienia leżącego na jezdni małeletniego pokrzywdzonego. Sąd uznał, że wszystkie te źródła dowodowe są spójne, logiczne i konsekwentne, a przez to zasługujące na pełny walor wiarygodności.

Niewątpliwie jednak wpływ na rozstrzygnięcie Sądu w części przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu miały wnioski płynące z opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej mgr. inż. M. R. (k. 155-168, 184-188, 293, 316 i odw.) oraz biegłych ze stowarzyszenia (...) S.A. w W. Oddział w Ł. (k. 192-207, 219-222, 316v.-317). Z wniosków bowiem należy wywieść stanowcze przekonanie, iż wypełnienie przez oskarżonego standardowych czynności przy ruszaniu z „przystanku” (upewnienie się w lusterkach) było zbyt zawężonym działaniem, co daje podstawę do przyjęcia tzw. beczynności, która objawiała się brakiem podjęcia dokładniejszego upewnienia się co do zachowania dzieci na zewnątrz autobusu. W takiej sytuacji bowiem oskarżony przed ruszeniem powinien wkalkulować w swoje zachowanie możliwość znajdowania się dziecka przed autobusem w martwym polu widzenia. Podjęcie przez niego decyzji o ruszeniu powinno nastąpić tylko przy absolutnej pewności, że jazda do przodu nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Sąd przy tym podziela wnioski, że głowa pokrzywdzonego o wzroście 1,23 m, stała się widoczna dla kierującego autobusem dopiero gdy chłopiec znajdował się w odległości 1,13 m przed przodem autobusu. Przyjmując więc, że małeletni przechodził w odległości 0,4 m, to w czasie całego jego ruchu, znajdował się poza polem widzenia kierującego autobusem szkolnym. Pamiętać również należy, że oskarżony dokonał wyboru sposobu postoju pojazdu na nieformalnym przystanku m. P.. Ustawienie poprzeczne pojazdu w stosunku do drogi głównej powodowało przecinanie się kierunków ruchu. Dzieci bowiem po opuszczeniu autobusu, udając się do miejsc zamieszkania były narażone na bezpośrednie poprzeczne przemieszczanie się przed przodem pojazdu, w martwym polu widzenia dla oskarżonego (im bliżej znajdował się przód autobusu przed krawędzią jezdni drogi głównej, tym większe było zagrożenia dla dzieci przebywania w martwym polu widzenia z pozycji kierującego). Oskarżony dokonując takiego wyboru ustawienia autobusu, winien był przewidywać zagrożenie. Istotne jest również to, że pojazd oskarżonego nie był wyposażony w opcjonalne lusterko zewnętrzne przednie klasy VI, zapewniające widoczność obszaru na odcinku około 2 m od przodu pojazdu. Niewątpliwie będące na

wyposażeniu tego autobusu lusterka zewnętrzne klasy II, choć były zgodne z obowiązującymi przepisami, takiej widoczności nie zapewniały. Opisane wyżej okoliczności towarzyszące zdarzeniu prowadzą do wniosku, że oskarżony mając świadomość położenia pojazdu, przewidując zagrożenie przed ruszeniem, mógł nadać sygnał dźwiękowy oraz przybrać do pomocy dostępną osobę w celu bezpiecznego wykonania manewru rozpoczęcia jazdy, czego nie uczynił.

Podkreślić przy tym należy, że małoletni pokrzywdzony był pasażerem opuszczającym autobus w miejscu umownego przystanku, czyli nie był innym uczestnikiem ruchu, którego pojawienie się mogłoby być zaskoczeniem dla kierującego. Oskarżony w tym przypadku miał prawo liczyć na bezpieczne zachowanie pokrzywdzonego i innych dzieci, ale warunki w jakich odbywało się wysiadanie dzieci z autobusu, tj. przecinanie się torów ruchu, powinny realnie kazać oczekiwać, że ich zachowanie odbiegać będzie od bezpiecznego. Zważyć należy, że zanim małoletni wszedł na linię przodu autobusu, ten nie był jeszcze w ruchu. Nie można więc w tym przypadku rozpatrywać nagłego wtargnięcia przed nadjeżdżający pojazd, kiedy to kierującemu trudno jest uniknąć potrącenia. Poza tym pamiętać należy, że sytuacja potrącenia małoletniego była ściśle związana z umownymi warunkami wyboru przez oskarżonego miejsca i sposobu postoju. Pokrzywdzony mógł nie rozpoznać zagrożenia, gdyż wchodząc na linię przodu autobusu ten jeszcze stał, ale miał włączony silnik. Czas postoju pojazdu na „przystanku” z włączonym silnikiem mógł osłabić czujność małoletniego co do rozpoznania momentu kiedy pojazd zacznie ruszać z miejsca.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd nie zaakceptował stanowiska biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr. inż. Z. B. (k. 125-136, 178-181, 276-279, 315v.-316), zgodnie z którym bezpośrednią przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe postępowanie pokrzywdzonego, który wszedł przed ruszający autobus lub przebiegał przed tym, autobusem, a kierujący pojazdem nie miał możliwości dostrzeżenia stanu zagrożenia oraz uniknięcia tego wypadku.

Zasadnym jest przyjęcie, uwzględniając właściwości drogi w miejscu zdarzenia oraz mechaniki ruchu pojazdu po łuku, a także wymiarów uzyskanych w wyniku eksperymentu, tj. jazdy po łuku w prawo, iż położenie pieszego M. K. (1) w chwili potrącenia, był przód samochodu, w części 0,6-1,1 m od narożnika prawej strony samochodu. W tym położeniu, małoletni pokrzywdzony będąc potrącony przez przód samochodu, upadł na linii trajektorii koła przedniego i tylnego lewej strony. Chłopiec mógł zostać samoistnie zagarnięty od powierzchni wewnętrznej obracającej się opony koła przedniego, choć nie można wykluczyć dużego opanowania chłopca i jego własnego odepchnięcia się opony (zeznania małoletniego pokrzywdzonego k. 247v.).

Tym samym Sąd w pełni podziela wnioski zawarte opinii lekarskiej odnośnie mechanizmu powstania obrażeń jakich doznał małoletni pokrzywdzony w następstwie zdarzenia oraz, że należy je kwalifikować jako chorobę realnie zagrażającą jego życiu i ciężką chorobę długotrwałą.

Pełny walor wiarygodności należało nadać zeznaniom pozostałych świadków: M. K. (2), M. K. (5), A. K. (1), M. K. (3), A. K. (2), B. B., K. K., M. J., J. J. (2), A. G., choć z uwagi na zakres tych relacji ich charakter należało uznać za drugorzędny.

Sąd dał wiarę również pozostałym źródłom dowodowym, w tym opiniom psychologicznym małoletnich świadków, ponieważ zostały przeprowadzone w sposób rzetelny i dokładny, przez uprawnione podmioty, zgodnie z zasadami określonymi w procedurze karnej. Poza tym żadna z obecnych stron nie podważyła ich wiarygodności, ani nawet nie domagała się ich odczytania.

Przepis art. 177 § 2 kk penalizuje zachowanie tego, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (zw. dalej prd) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz

narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Artykuł 4 prd stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.

Nie straciła na aktualności teza uchwały połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1963 r. VI KO 54/61 (OSNKW 1963 nr 10, poz. 179), iż: prowadzący pojazd powinien kierować się zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Oznacza to, że ma on prawo liczyć na respektowanie przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników ruchu dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególnie uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do obowiązujących przepisów lub zasad bezpieczeństwa ruchu. Wskazówką, że współuczestnicy ruchu mogą się zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania przepisów i zasad ruchu (np. dzieci, starcy, pewne kategorie inwalidów, osoby, których ruchy mogą świadczyć o nietrzeźwości). Przede wszystkim obecność dzieci bez opieki starszych na jezdni lub w jej pobliżu musi być dla kierowcy sygnałem nakazującym szczególną nieufność i ostrożność. Brak rozsądku u dzieci, nieopanowanie w chwili niebezpieczeństwa lub też jego niedocenianie mogą prowadzić do nieobliczalnych reakcji, jak np. do przebiegania w ostatniej chwili przed samochodem. Dlatego kierujący pojazdem powinien w takiej sytuacji być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wydarzeń oraz odpowiednio ograniczyć szybkość.

Oskarżony rozpoczynając jazdę po postoju, nie wynikającym z warunków drogowych (art. 17 ust. 1 prd), był obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa małoletniemu. Fakt pozostawania wówczas pokrzywdzonego w martwym polu widzenia nie powinno traktować się jako okoliczność wyłączająca winę oskarżonego, szczególnie gdy on sam zdecydował o sposobie postoju autobusu i zachowanie to było rutynowe, trwające od dawna. Stanowisko to ulega wzmocnieniu, gdyż fakt przechodzenia dzieci przez jezdnię, przed stojącym na „przystanku” autobusem, nie stanowił dla oskarżonego sytuacji wyjątkowej, a nawet on sam bezpośrednio przed zdarzeniem zauważył innego chłopca, który właśnie w ten sposób przebiegł przez drogę.

Sąd uznał, iż w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które przemawiałyby za tym, że naruszenie przez niego zasad ruchu drogowego nastąpiło umyślnie.

Zdaniem Sądu istnieje oczywisty związek przyczynowy pomiędzy tym zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci doznanych obrażeń ciała przez małoletniego pokrzywdzonego.

Przy wymiarze kary Sąd baczyl, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego a nadto, by uwzględniała stopień społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu.

Okolicznościami obciążającymi przy wymiarze kary jest działalne oskarżonego na szkodę małoletniego pokrzywdzonego, nad którym spoczywał szczególny obowiązek bezpiecznego przewozu autobusem szkolnym oraz skutek w postaci wywołania u niego choroby realnie zagrażającej jego życiu i ciężkiej choroby długotrwałej.

Na korzyść oskarżonego należało poczytać jego dotychczasową niekaralność oraz to, że naruszenie przez niego zasad ruchu drogowego nastąpiło nieumyślnie.

Wobec zmiany z dniem 1 lipca 2015 r. ustawy karnej w przedmiocie zaostrenia warunków stosowania środka probacyjnego warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, Sąd zdecydował o stosowaniu wobec oskarżonego przepisów względniejszych, obowiązujących w dacie czynu oskarżonego.

Zdaniem Sądu wymierzona na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk kara pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy stanowić będzie trafną reakcją karną, współmierną zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Zdaniem Sądu kara ta spełni w sposób właściwy cel zapobiegawczy oraz wychowawczy, jak również cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W. Z. jest osobą dotychczas niekaralną a jego zachowanie miało charakter występku nieumyślnego. Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia sprawcy, warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat uznając, że będzie ona wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, również w zakresie prewencji indywidualnej.

Wobec warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, aspekt prewencyjny ulegnie wzmocnieniu poprzez orzeczenie na podstawie art. 71 § 1 kk kary grzywny w ilości 50 stawek dziennych, przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł. Sąd baczył, by ilość stawek odzwierciedlała stopień społecznej szkodliwości czynu, zaś wysokość jednej stawki miarkowana z uwzględnieniem sytuacji majątkowej oskarżonego.

Przepis art. 46 § 1 kk uzasadnia zasądzenie od oskarżonego na rzecz przedstawiciela ustawowego małoletniego pokrzywdzonego kwoty 5000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu suma ta stanowić będzie rekompensatę za doznane przez małoletniego cierpienia fizyczne w następstwie przedmiotowego zdarzenia.

Na podstawie § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 3.075 zł. tytułem

O obowiązku zwrotu oskarżycielowi posiłkowemu kwoty 912 zł. tytułem poniesionych przez niego wydatków tytułem zastępstwa adwokackiego orzeczono na podstawie art. 627 kpk

O zasądzeniu od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 8.000 zł. z tytułu zwrotu kosztów sądowych w części orzeczono w oparciu o art. 624 § 1 kpk.

Nadto o opłacie w kwocie 180 zł. Sąd orzekł w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 152 ze zm.).